

Branża cyfrowa z regionu Trójmorza przeciwna ACTA2

28 listopada 2018

Organizacje z sześciu państw regionu Trójmorza, które reprezentują branżę cyfrową, wspólnie zaapelowały do rządów swoich krajów o wspieranie inicjatywy Jednolitego Rynku Cyfrowego i zablokowanie propozycji zawartych w unijnej dyrektywie dotyczącej praw autorskich, nazywanej popularnie ACTA2. W ich ocenie nowe przepisy będą mieć druzgocący wpływ na cyfryzację i rozwój nowych technologii, które są kluczowe dla przyszłości gospodarki UE. – Jeżeli Europa ma być globalnym graczem, musi nadawać rytm i wyznaczać kierunki rozwoju gospodarki światowej, wносить wartość dodaną – podkreśla Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska.

„Dla przyszłości gospodarek UE kluczowe są kwestie innowacyjności, cyfryzacji, sztucznej inteligencji, robotyki. One dotyczą całej Europy, natomiast kraje Trójmorza są w szczególnym stopniu zainteresowane, żeby nadgonić trochę zaszłości względem Europy Zachodniej i potrzebują szczególnego impulsu, pomocy – również regulacyjnej – w tym zakresie” – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska.

Organizacje z państw grupy Trójmorza, które reprezentują branżę cyfrową, wspólnie zaapelowały do rządów swoich krajów o wspieranie inicjatywy Jednolitego Rynku Cyfrowego i zablokowanie propozycji zawartych w unijnej dyrektywie dotyczącej praw autorskich (nazywanej popularnie ACTA2), które są szkodliwe dla sektora kreatywnego i nowoczesnych technologii. Pod apelem – skierowany również do premiera Mateusza Morawieckiego – podpisały się największe organizacje sektora cyfrowego z Polski, Czech, Słowacji, Estonii, Litwy oraz Rumunii. Z inicjatywą wspólnych działań wyszedł Związek Cyfrowa Polska. Jego prezes podkreśla, że współpraca wzmocni

głos branży cyfrowej z krajów Trójmorza w toczącej się dyskusji nad nowymi unijnymi regulacjami.

„Uznaliśmy, że inicjatywa Trójmorza jest doskonałą platformą do współpracy również pomiędzy branżą nowych technologii z uwagi na wspólnotę interesów, podobny poziom rozwoju nowych technologii i innowacyjności gospodarek tych krajów, a jednocześnie ich potencjał. Stąd nasz pomysł, żeby nawiązywać współpracę pomiędzy organizacjami branżowymi krajów Trójmorza i wspólnymi siłami monitorować to, co się dzieje w legislacji europejskiej, oraz wskazywać najlepsze rozwiązania dla regionu” – mówi Michał Kanownik.

Sygnatariusze apelu wskazują, że to właśnie nowe technologie i poziom cyfryzacji zadecydują o tym, na ile Europa będzie konkurencyjna wobec reszty świata. Dlatego we wspólnym interesie są takie inicjatywy i uregulowania prawne, które pomogą w rozwoju branży cyfrowej. Zwłaszcza w państwach grupy Trójmorza, dla których innowacyjność jest ważnym impulsem dla rozwoju gospodarek krajowych. W dwunastu państwach wchodzących w skład Trójmorza mieszka w sumie ok. 114 mln obywateli.

„Skupiamy uwagę na Jednolitym Rynku Cyfrowym oraz przeciwdziałaniu negatywnemu wpływowi, jaki może mieć dyrektywa o prawie autorskim. Wskazujemy zagrożenia, jakie ten projekt może nieść dla rozwoju Jednolitego Rynku Cyfrowego w całej Europie, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju potencjału cyfrowej gospodarki w naszym regionie” – mówi Michał Kanownik.

Jednolity Rynek Cyfrowy ma ułatwić wymianę danych w ramach UE, a w efekcie pobudzić innowacje i unijne PKB, stworzyć setki tysięcy miejsc pracy i nowe możliwości rozwoju biznesu. Znaczenie przepływu danych – jako głównego surowca przyszłości – podkreślają Komisja Europejska, ONZ czy OECD. Według raportu „Data Utilization Intensity 2017” dostęp, analiza i wykorzystanie danych już w tej chwili wpływają w 48 proc. na produktywność polskiej gospodarki i w 46 proc. na PKB UE.

Jednolity Rynek Cyfrowy to jeden z głównych punktów unijnej polityki w obszarze transformacji cyfrowej.

Idei JRC mogą zagrozić propozycje zawarte w unijnych rozporządzeniach takich, jak te dotyczące ePrivacy, P2B czy zapobieganiu rozpowszechnianiu treści terrorystycznych online. Ograniczą one powstawanie innowacyjnych produktów i usług oraz obciążą wysokimi kosztami przedsiębiorstwa z branży internetowej – oceniają przedstawiciele sektora.

„Mówimy o sztucznej inteligencji, która będzie przyszłością europejskiej cyfrowej gospodarki na dziesięciolecia wprzód. Nie możemy z jednej strony promować rozwoju sztucznej inteligencji, z drugiej strony – wprowadzać wprost zapisów w dyrektywie o prawie autorskim, które będą ograniczały, a właściwie uniemożliwiały jej rozwój w skali europejskiej” – podkreśla Michał Kanownik.

Sygnatariusze apelu zgłaszają zastrzeżenia także do projektu unijnej reformy prawa autorskiego. Ich zdaniem państwa członkowskie powinny mieć prawo do utrzymywania lub rozszerzania możliwości korzystania przez przedsiębiorców z eksploracji tekstu i danych (TDM – text and data mining), do których mają legalny dostęp bez potrzeby uzyskiwania dodatkowych licencji. Tymczasem wprowadzenie projektowanego zapisu w dyrektywie w sprawie praw autorskich utrudni TDM i w konsekwencji również rozwój gospodarki opartej na danych i sztucznej inteligencji w Europie, m.in. zmniejszy zainteresowanie ze strony międzynarodowych koncernów lokowaniem centrów R&D na Starym Kontynencie.

Przegłosowany w połowie września projekt unijnej dyrektywy, nazywanej ACTA2, na nowo reguluje kwestię praw autorskich w internecie i zmienia zasady publikowania treści w sieci. Ma stanowić oręż w walce z takimi gigantami, jak Google czy Facebook, które do tej pory nie płaciły za treści wytwarzane przez artystów i inne media. Unijna dyrektywa o prawach autorskich od początku wzbudza jednak bardzo wiele

kontrowersji.

Organizacje, które podpisały się pod listem, ostrzegają, że obecny projekt dyrektywy – o którym przyjęciu zdecyduje głosowanie na Radzie Unii Europejskiej – znacznie ograniczy dostęp do informacji, wiedzy czy dzieł kultury, co w praktyce szybko odczują przede wszystkim konsumenci. W ich ocenie obowiązek filtrowania treści przesyłanych przez użytkowników sieci, który zostanie nałożony na dostawców internetu, zaszkodzi rozwojowi innowacyjnych przedsiębiorstw, rynkowi e-commerce i ograniczy swobodę wypowiedzi.

„Żeby skutecznie konkutować na rynku światowym, gospodarka i społeczeństwo europejskie muszą mieć nieograniczony dostęp do wiedzy, informacji i kultury. Dzisiaj procedujemy projekt dyrektywy, która w sposób jawny stwarza możliwości ograniczania tego dostępu. Ryzykujemy, że społeczeństwo europejskie za lat kilka czy kilkanaście będzie wyraźnie do tyłu z rozwojem własnej wiedzy, doświadczenia na tle innych światowych społeczeństw. Przez to europejska gospodarka nie będzie w stanie konkutować z takimi gigantami, jak Stany Zjednoczone czy Chiny” – podkreśla Michał Kanownik.

Prezes Związku Polska Cyfrowa podkreśla, że rozwój branży cyfrowej i nowych technologii to przyszłość europejskiej gospodarki.

„Dzisiaj wartości dodanej danej gospodarki nie buduje się w nowych fabrykach, które będą produkowały traktory czy statki. Kluczem do prawdziwego skoku cywilizacyjnego jest właśnie cyfrowa gospodarka, czyli usługi cyfrowe, cały sektor kreatywnego myślenia o tym, jakie produkty i usługi zaoferować, żeby z jednej strony ułatwiały życie konsumentów, a z drugiej – przyspieszały procesy biznesowe w całej gospodarce” – podkreśla Michał Kanownik.

Jak informuje prezes Związku Polska Cyfrowa, branża cyfrowa reprezentująca kraje Trójmorza planuje dalszy monitoring

legislacyjny i promowanie najlepszych rozwiązań dla postępu cyfryzacji w europejskiej gospodarce. Podpisany w ubiegłym tygodniu wspólny apel w Polsce został skierowany m.in. do premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremierów oraz ministrów cyfryzacji i przedsiębiorczości.

„Chcemy zachęcić polski rząd oraz rządy państw regionu, by bardzo aktywnie włączyły się do tej europejskiej dyskusji i wspólnymi siłami stworzyły silną grupę, która będzie forsowała rozwiązania legislacyjne korzystne dla całej europejskiej gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem naszej części Europy” – podkreśla Michał Kanownik.

Źródło: Newseria.pl